Nr. 75. Łódź, Piątek 15 marca 1918 roku. Rok III.

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie Mk. 3,00. Kwartalnie Mk. 9,00.
Za odnoszenie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3,40. Kwartalnie 10,20.

**Cena numeru pojedyńczego 15 fen.**

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

**OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:**
**Zwyczajne:** 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
**Drobne:** 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
**Nadesłane** (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
**Nekrologi:** 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
**W dziale handlowym:** Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kurjera Płock."; **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.** **KANTORY:** **w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Małkini, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.**

## Losy pruskiej reformy wyborczej.

(o) Niedawno podaliśmy wiadomość o odrzuceniu przez komisję sejmową dla reformy wyborczej tego paragrafu, który przewiduje równe prawo wyborcze dla wszystkich. Czynu tego dokonano większością 20-tu głosów przeciwko 15 tu. W miejsce projektowanego przez rząd równego prawa wnieśli pruscy konserwatyści i wolno-konserwatyści poprawkę która zmienić ma w przyszłości trzyklasowy system wyborczy na sześcioklasowy.

Szesnastu reprezentantom obu partji konserwatywnych przyszło z pomocą czterech narodowych liberałów. Przeciwko wnioskowi konserwatystów głosowało 2-ch narodowych liberałów, centrowcy, postępowcy, socjaliści i polacy.

Przyjęty przez komisję wniosek konserwatystów przewiduje dla każdego wyborcy głosy dodatkowe i to po jednym głosie więcej.

1) skoro wyborca posiada majątku ponad 6,000 mk.

2) dochód jego roczny wynosi więcej niż przeciętny dochód mieszkańców odnośnej gminy, albo ponad 3,000 mk.

3) skoro jako pracodawca zatrudnia przynajmniej jednego ubezpieczonego w kasie dla urzędników prywatnych lub dwóch ubezpieczonych w kasie chorych.

4) posiada więcej niż dwa hektary ziemi,

5) posiada wyższe wykształcenie,

6) przekroczył 50-ty rok wieku, lub ma troje dzieci ponad lat czternaście z wliczeniem choćby już nieżyjących.

Innemi słowy, zamożni pracodawcy, posiadający majątek ziemski, wyższe wykształcenie etc. mogą mieć nawet po 6 głosów.

Prasa konserwatywna powstrzymuje się na razie od omawiania tej uchwały, podając ją bez uwag pod niewinnym nagłówkiem: „Przyjęcie prawa pluralnego". Natomiast prasa lewicowa wytacza oskarżenie przeciwko konserwatywnym wnioskodawcom, dowodząc, że powzięta przez konserwatywną większość komisji uchwała ma pobudki i charakter plutokratyczny.

Podnosi ona przedewszystkiem, że pokrzywdzone nią tych, co czasu wojny wskutek służby wojskowej utracili swój byt samodzielny, niosąc państwu trud i krew swą w ofierze, podczas gdy pozostali w domu mogli korzystać z zarobków wojennych i powiększać swój majątek. Tamtym, po części kalekom i w egzystencji zrujnowanym, przyznaje się w przeważnej mierze tylko jeden głos, tym zaś, w nagrodę za to, że mogli się dorabiać, więcej głosów.

Rząd pruski docenia też widocznie ten sentyment i dlatego to pośpieszył przedstawiciel jego z oświadczeniem przeciwko „rozwodnieniu zasady równouprawnienia".

Półurzędowy organ „Nordd. Allg. Zeitung" pisze, iż powiedziano już poprzednio, że rząd użyć jest gotów „wszelkich środków konstytucją dozwolonych" celem przeprowadzenia swego projektu odnośnie do równego prawa wyborczego. Wątpliwem jest tylko, kiedy tych środków użyje? Już dzisiaj bowiem nadmienia tenże organ, iż nie zamierza dopóty z nich korzystać, dopóki istnieć będą widoki pomyślnego załatwienia sprawy. Przypuszczać zatem można, że tymczasem rząd będzie się spokojnie przyglądał dalszemu postępowaniu pruskich konserwatystów, którzy świadomie zmierzają do utrzymania kurateli politycznej nad masami.

## Terytorjum austro-węgierskie wolne od nieprzyjaciół.

### Komunikaty niemieckie.

**Berlin.** (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 14 marca:

#### Zachodni teren walk.

Artylerja nieprzyjacielska działała raźnie w niektórych odcinkach między **Lys a Skarpą**, po obu stronach **Mozy i w Sundgau** w okolicy **Altkirch.** Na reszcie frontu panował również energiczny ogień przeszkodowy. Mniejsze walki piechoty na terenach przedokopowych.

W walce w przestworzach i z ziemi zestrzelono wczoraj 17 latawców nieprzyjacielskich i 3 balony.— Z eskadry szybującej do Ereiburga strącono na froncie 3 latawce.

Rotmistrz hrabia Richthofen odniósł w powietrzu 65 zwycięstwo.

#### Wschodni teren walk:

Wojska niemieckie, posuwające się w porozumieniu z rządem rumuńskim, od **Braiły** przez **Gałacz** i **Bendery** ku **Odesie**, zajęły to miasto po walkach z bandami pod **Moldowanką.** W ślad za niemi przybyły od Żmerynki wojska austrjacko-węgierskie.

Z innych widowni wojny nic nowego.

*Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.*

(wieczorowy).

**Berlin.** (Urzędowo). Wielka kwatera Główna donosi 14 marca wieczorem:

Z terenów walk nie doniesiono nic nowego.

---

### Komunikat austrjacki.

**Wiedeń.** Urzędowo donoszą 14 marca:

#### Wschodni teren walk.

Rumunowie opuścili i ostatni wąski, okupowany przez nich, odcinek austrjackiego i węgierskiego terytorjum. Wschód monarchji po 3 i pół letniem ciężkiem jarzmie niewoli jest znów całkowicie wolny.

**Odesa** od wczorajszego popołudnia znajduje się w rękach sprzymierzeńców. Podczas gdy od strony zachodniej wkraczały do niej bataljony niemieckie, przez dworzec kolejowy weszły do miasta przednie straże dywizji austrjacko-węgierskiej, prowadzone przez gen. majora Alfreda v. Seidlera.

#### Włoski teren walk:

Włoskie stanowiska polowe na południowem zboczu **Passubio** zostały wczoraj na znacznej przestrzeni wysadzone w powietrze. Działanie miny naszej było straszliwe. Nasze oddziały zajęły pole wyrw.

**Szef sztabu generalnego.**

## Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 14 marca:

W związku z podróżą patrolową po morzu Północnem jeden z hydroplanów naszych komendant porucznik Dietrich, obrzucił w nocy z 13 na 14 marca skutecznie bombami port i urządzenia przemysłowe Hartlepoolu. Statek powietrzny pomimo silnego chwilami przeciwdziałania nie odniósł żadnych uszkodzeń.

**Szef sztabu admiralicji.**

## Komunikat turecki.

**Konstantynopol,** 14 marca. (T. wł.) Główna kwatera donosi 13 marca:

Na froncie palestyńskim 12 marca ożywiła się znowu działalność bojowa.— Nieprzyjaciel o godz. 6 m. 30 rano zaatakował linję Kafr, Kasun — Medżeljaba — Bollut — Pisane. W ogniu flankowym artylerji naszej nieprzyjaciel poniósł krwawe straty. Atak przeciwnika rozchwiał się. Tylko pod Medżeljabą i Bolluten nieprzyjaciel po gwałtownej walce z bliska zdołał zyskać nieco terenu.

Dalej na wschód nieprzyjaciel uderzył na wzgórza Kaflermaliku i Tell Msettera, jak również na przyczółek mostowy na wschodzie od Jeryho. Zabrano jeńców i karabiny maszynowe.

W Erzerumie w ręce nasze wpadły działa i wiele amunicji. Armeńczycy stracili około 2000 ludzi.

Na wybrzeżu wojska nasze zbliżają się do dotychczasowej granicy kraju.

## Atak lotniczy na Hull.

**Londyn,** 14 marca. (T. wł.). Biuro Reutera donosi urzędowo dn. 13 marca: Według otrzymanych tymczasem wiadomości, 3 sterowce nieprzyjacielskie przeleciały wczoraj pomiędzy godz. 8 m. 30 a godz. 10 wieczorem nad wybrzeżem Yorkshirn. Tylko jeden z nich odważył się zbliżyć do ufortyfikowanego miasta, a mianowicie do Hull, i rzucił tam cztery bomby.

Obydwa pozostałe sterowce krążyły w ciągu kilku godzin nad różnymi okręgami, a następnie skierowały się ku morzu.

## Burzliwe posiedzenie parlamentu.

**Wiedeń,** 14 marca. (T. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu dochodziło do takich tumultów, jakich tu jeszcze nie widziano. Podczas obrad nad podwyższeniem płacy dla duchowieństwa katolickiego czeski demokrata socjalny Saukuf mówił o braku żywności w Pradze. Poseł Wolf zawołał do mówcy: „Wy, obywatele ziemscy, niczego nie dostarczyliście! Jesteście sprzymierzeńcami Anglji!" Okrzyki te wywołały olbrzymią wrzawę. Czesi grozili Wolfowi pięściami, zasypując go wymysłami. Pos. Maschata rzucił w Wolfa kawałkiem cukru. Nastąpiła ogólna bijatyka. Dopiero po dziesięciu minutach zdołano przywrócić porządek i spokój.

## Sprawa interwencji Japonji.

**Haga,** 14 marca (T. wł.). „Exchange Telegraph" donosi z Tidntsinu, iż do Tokio przybyły ważne depesze, które były przyczyną, iż rada senjorów została bezzwłocznie zwołaną. Prawdopodobnie w poniedziałek zapadnie definitywna uchwała.

Tymczasem zaś do Waszygtonu nadeszła depesza iskrowa, głosząca, iż Francja oświadcza bezwarunkowo swą zgodę na interwencję japońską na Syberji. Zgoda Anglji zależy w chwili obecnej od stanowiska Ameryki, lecz Ameryka obawia się, iż jeżeli zezwoli na interwencję, ściągnie na siebie nienawiść Rosji. Komisja senatu amerykańskiego zawiesiła na kilka dni swe posiedzenia. Spodziewają się, iż w tym okresie zapadnie jakać uchwała.

**Genewa,** 14 marca. (T. wł.). O syberyjskich planach Japonji nadchodzą znowu nader sprzeczne wiadomości. „Daily Mail" donosi z Waszyngtonu: Rząd japoński został powiadomiony przyjaźnie w drodze półoficjalnej o stanowisku Stanów Zjednoczonych. Przypuszczają, że Japonja nie jest jeszcze zupełnie zdecydowana na działanie.

„Matin" donosi z Nowego Jorku, iż poseł japoński w Waszyngtonie oznajmił, że bez wyraźnej uprzedniej zgody rządu amerykańskiego Japonja nie przystąpi do żadnej akcji militarnej na Syberji.

„Corriere della Sera" pisze: W Ameryce opowiadają o dywizji północno-syberyjskiej, która ma wziąć udział w akcji syberyjskiej po stronie Japonji. Natomiast wspólne wystąpienie Chin i Japonji przeciwko Rosji jest mało prawdopodobnem. Inne doniesienie, otrzymane w Londynie z Tientsinu, głosi, iż pertraktacje pomiędzy Japonją i „rządem syberyjskim" zostały już rozpoczęte.

**Londyn,** 14 marca. (T. wł.). „Daily Mail" donosi z Waszyngtonu pod datą 11 marca: Poseł chiński w Tokio donosi, iż dotychczas nie był w stanie udzielić pewnych informacji o ostatniej decyzji Japonji, dotyczącej Syberji. Rząd chiński upoważnił posła do zakomunikowania, iż Chiny współdziałać będą z zarządzeniami, mającemi rozwiązać narazie kwestję rosyjską, oraz że urególowanie spraw poszczególnych pragnie pozostać w spokoju do chwili powrotu posła japońskiego do Pekinu.

## Poselstwo finlandzkie w Berlinie.

**Berlin,** 14 marca. (T. wł.) — Gdy w przewidywaniu zawartego traktatu pokojowego zostały podjęte stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rzeszą niemiecką i republiką finlandzką, w Berlinie utworzono poselstwo finlandzkie, które pod kierownictwem posła rzecz. radcy stanu Hjelta rozpoczęło swą działalność. Biura poselstwa mieszczą się przy ul. Wiebmana № 28.

# Koalicja żąda od Holandji wydania wszystkich okrętów.

**Amsterdam**, 14 marca. (T. wł.) Przędstawiciel Biura Wolffa w Amsterdamie dowiaduje się, że poseł angielski w Hadze w imieniu rządów koalicyjnych i Stanów Zjednoczonych zażądał od Holandji wysłania całego tonażu okrętowego wzamian za odpowiednie stawki przewozowe i zastąpienie okrętów storpedowanych po wojnie dla jazdy również w obrębie obszaru blokowanego. Rządowi holenderskiemu pozostawiono na odpowiedź termin ośmiodniowy. Gdyby zaś nie zechciał on ustąpić żądaniom koalicji, wówczas zostaną zarekwirowane okręty holenderskie w portach Stanów Zjednoczonych, zaś okręty holenderskie, przebywające na morzu, ulegną konfiskacie. Rządy koalicyjne w wypadku tym nie dostarczą również zboża.

—:—

**Haga**, 14 marca. (T. wł.) — Nieuwe Courant" pisze z okazji oświadczenia ministra spraw zagranicznych, dotyczącego stanu rokowań z rządami koalicji: Znaczy to, że Holandji ma być odjęta jedyna ist niejąca jeszcze możliwość pozyskania koniecznej zgody Niemiec na umowę tymczasową, oraz nieobliczalnie zwiększy się możliwość tej ewentualności, iż towarzystwa okrętowe z tonażu okrętowego, który muszą oddać do dyspozycji koalicji, nigdy nic już nie zobaczą. Umowy z Ameryką i koalicji zostałyby tem samem tymczasowo lub ostatecznie zawieszone, gdyby nie stało sie coś zupełnie niespodzianego „Nasi przyjaciele zamorscy — dodaje „Nieuwe Courant"—pozbawili nasz naród wszelkiej możliwości i pchają nas, o ile chcemy uniknąć głodu, braku pracy i nędzy narodowej, bardziej jeszcze w ramiona Niemiec. „Potrzeba wojny" nie zna widocznie u przeciwników wszechmocnego militaryzmu żadnych granic".

—:—

**Haga**, 14 marca (T. wł.). „Hat Vaterland" pisze, iż cały naród holenderski stanął w tej ważnej chwili po stronie rządu. Nota londyńska stwierdza, na jak poniżających warunkach Ameryka nietylko obejmuje okręty, lecz i chce je używać. „Het Vaterland" zaznacza, iż okręty holenderskie, znajdujące się obecnie w portach koalicji, zostaną poprostu zabrane.

„Telegraph" filoangielski mówi bardzo ostro nie o nocie, podkreślając, iż przyszłością Holandji jest morze.

## Zmyślone donies i n'e.

**Rzym**, 14 marca (T. wł.). „Osserwatore Romano" polemizuje z „Matinem" i utrzymuje, iż doniesienie tego pisma, w myśl którego mocarstwa centralne miały usiłować za pośrednictwem Watykanu zabiegać w Ameryce o pokój, oraz że Watykan pertraktował z kilkoma sprzymierzeńcami, szczególnie zaś z Ameryką, jest zupełnie bezpodstawne. Dziennik ów nadmienia, że Watykan ani nie prowadził, ani też nie będzie prowadził podobnej akcji.

## Przyszły kongres moskiewski.

**Sztokholm**, 14 marca. (T. wł.). Według wiadomości, otrzymanych dzisiaj z Moskwy, spodziewanem jest, iż posiedzenia kongresu moskiewskiego będą miały przebieg nader burzliwy. Opozycja, prowadzona przez Radka, który również wystąpił z komisarjatu do spraw zagranicznych, pragnie rozpocząć bezzwłocznie agitację za podjęciem kroków nieprzyjacielskich. Radek zapowiada poczynienie wynurzeń. Stronnictwo przeciwne Lenina zachowuję się natomiast powściągliwie, lecz i ono zgada się co do tego, że Rosja, gdy będzie znowu zdolną do walki, winna ponownie podjąć wojnę z Niemcami w myśl rewolucji socjalnej. Lenin jedynie odmawia Rosji zdolności bojowej na dłuższy przeciąg czasu.

## Komisarjat komunistyczny.

**Sztokholm**, 14 marca (T. wł.). Przedstawiciele komisarjatu ludowego i centralnego komitetu wykonawczego „sowietów" wyjechali wczoraj wieczorem z Petersburga do Moskwy. W Petersburgu utworzył się specjalny komisarjat ludowy pod nazwą „Rady komunistycznej". Rada ta znajduje się pod przewodnictwem Trockiego; otrzymała ona polecenie utrzymania porządku w Petersburgu.

## Usunięcie komend n'ów włoskich.

**Lugano**, 14 marca. (T. wł.). Komendanci obrony powietrznej dla Neapolu, Foggia i Termoli, zostali usunięci za opieszałość.

NIBY FELJETONY.

## Śmierdzące masło.

(o) Zadyszana, czerwona z gniewu, zbolała wtloczyła się do mego gabinetu i całą tuszą padła w fotel.

— Ależ adwokat mieszkasz! Czwarte piętro — skaranie Boskie!...

— Mogła pani nie fatygować się...

— A jakże! Mogłam?!.. Mam sprawę. Akurat dla pana. Bo trza i procesować i ogłosić w gazetach.

I na biurko rzuciła mi pakiecik, z którego natychmiast uniósł się fetor straszliwy.

— Co to jest?!

— Śmierdzące masło! Żeby pan widział, jacy są teraz ludzie podczas tej wojny! Wszystko się zepsuło! Takiego masła, jak świat światem nie było! Leży to u mnie dwa tygodnie, bo chciałam po dobremu — żeby mi zwrócono pieniądze, i dano funt dobrego na karę. Ale szelma kucowa nie chciała. To teraz proszę ją skarżyć—i żeby kara była najsurowsza... Bo takiego śmierdzącego masła jeszcze nigdy nie było; więc pan adwokat musi znaleźć w prawach najwyższą karę, jaka za takie rzeczy bywała... I żeby honorarjum za moją poradę zapłacila tamta czarownica!..

I odeszła, zostawiając wonny pakunek na mojem biurku.

A ja pozostałem, medytując, jaką najwyższą karę znaleźć można w prawie za takie masło!

Znalazłem!

Moja klijentka myliła się, że nie bywało nigdy takiego masła. Było.. Jest i precedens do ukarania kupcowej-czarownicy dpowiednią karą.

Miałem akurat pod ręką pożyczoną niezmiernie ciekawej (jedynej w swoim rodzaju u nas) bibljoteki czcigodnego malarza M. Wawrzenieckiego małą, ale niepospolitej wartości książkę dotąd nieocenionego wedle zasług badacza księdza Wład. Siarkowskiego, członka Kom. Antrop Akademji Umiejętności, tłoczoną w roku 1879 w druk. Uniw. Jagiellońskiego p. t. „Materjały do Etnografji ludu polskiego z okolic Kielc".

Tu znalazłem dekret Urzędu Wójtowskiego, w którym zasiadali „famati visi Stanislaus Gniewicz, Judex juratus, Gaspar Malek, scabinus juratus etc.", — przedrukowany z akt miasta Słomniki za rok 1674.

Działo się to „we wtorek, dnia trzeciego po niedzieli trzeciej Trójcy Przenajświętszej owego roku.

Oskarżona Krystyna Gajowa Danieleczka nie chciała się przyznać do czarów i zbierania rosy itp.

Owóż poddana została zwyklej na ówczas próbie pławienia ze związanemi rękami i nogami, a ponieważ nie utonęła, otrzymane dowód, iż bawi się czarami. I oddane ją „w ręce Mistrzowi dla lepszego wyrozumienia strony czarowania y innych rzeczy".

A zdana na tortury przez Mistrza fachu katowskiego—wygadała wszystko!

Tedy wyjaśniła, że „Bartłomiejowa Pileczka" (oskarżycielka) „przyszedszy do mnie do domu" (oskarżonej) „y prosiciła mnie, ażebym dała masła nie słonego, a przyniosła mi w ten czas grochu trochę y rzepy świeżej, a gdy dałam jej tego masła, to mi zaraz pszowała wszystko, że masło śmierdzące bywało y plugawe, a w szerze zawsze bywały robaki... y od tego czasu zawsze mi się psuje...

„Gdy jej promiałam, żeby mi doradziła, tedy ona wodę przykazała na siele, ale mi to nic nie pomogło, tylko takie masło bywało, że łojem a siemieniem śmierdziało trzy lata. Mówię to dobrym szumieniem y nie wiem więcej..."

Rozumiecie chyba, że za takie przestępstwo — co prawda, jeszcze i za „popszowanie śmietany świadka Konopczanej — „Krystyna Gajowa Danieleczka", jakkolwiek „szynami rozpalonemi po bokach palona" nie chciała się przyznać, to jednak dostatecznie przyłapana przez to, iż „szama dobrowolnie wypływała przy pławieniu, czo iest wielki dokument do czarów"—została przez sąd skazana na ścięcie mieczem.

Był to jednak niezwykle łagodny wyrok (snać sąd miał w tym wypadku pewne wątpliwości), bowiem inna „czarownica, Dorota Pileczka, za takież czary w tym-że roku i mieście, wedle dekretu sądowego, została „żywo ogniem spalona", a to na mocy biblijnego przykazania: „Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną", iż one „nie pamiętając, lekcze to sobie poważała"..—jak wyraźnie mówi o tem dekret: „gdyż przykazanie to jest między dziesięciorgiem pierwsze.."

Nie wiem, czy moja klijentka żądać będzie zastosowania w danym wypadku tej ostatniej surowej kary — stosu, czy łagodniejszej—miecza; ale cytatą z nieocenionej książki ks. Siarkowskiego chciałem tylko udowodnić, że śmierdzące masło bywało i dawniej; nie trzeba się tedy tak bardzo dziwić, że dziś jeszcze cuchnie!... Jest to wpływ dawnej kultury, która „czaruje" nas jeszcze do dziś..

**Leo Belmont.**

## Niewinnie na śmierć skazani.

(o) W r. 1914 sąd polowy w Munkaczu na Węgrzech, pod przewodnictwem audytora Zagórskiego wydał wyrok, mocą którego skazano na śmierć i stracono jedenastu ludzi, których niewinność została potem udowodniona. Audytor Zagórski ma atali na sumieniu jeszcze inny wyrok, opiewający na śmierć i również po latach zniesiony, gdyż na skutek przeprowadzonych badań okazało się, że ludzie, którzy na podstawie tego wyroku straceni zostali, są niewinni.

We wrześniu 1914 r. sąd polowy w tymże Munkaczu skazał na śmierć księdza Berezowskiego, pisarza gminnego Kobylańskiego i rolnika Żabiaka. Wyrok został jeszcze tegoż dnia wykonany.

Powody skazania, uwidocznione w uzasadnieniu wyroku, rozpatrywane były przez sąd wojenny w Stryju, który w styczniu 1918 r. orzekł, że znosi wyrok przeciw trzem straconym oskarżonym w całej jego treści i oskarżonych uznaje się niewinnymi.

1. Znaleziona przy oskarżonym Berezowskim karta Węgier, Galicji i Bukowiny z rzekomą punktacją drogi, którą mieli iść rosjanie przez Galicję, Węgry, aż na Serbję, pochodzi ze znanego szkolnego atlasu Kozeny, a rzeczoznawcy wojskowi orzekli, że nie można się na niej dopatrzeć jakiegoś wykropkowania drogi, podkreślenia zaś pewnych miejscowości nie stoją w żadnym związku ze sobą i znajdują się w każdym używanym atlasie. Karta nie posiada żadnej militarnej ani taktycznej wartości.

2. Znalezione przy oskarżonym zapiski, dotyczące siły poszczególnych części armji, nie odpowiadały wcale rzeczywistym stosunkom, a zatem nie mogły służyć celom szpiegowskim.

3. Kilka pudełek zapałek produkcji węgierskiej, stanowiące według pierwsze go sądu poważny dowód, że oskarżony przekradał się do Węgier, aby szerzyć rusofilską agitację i uprawiać szpiegostwo, mógł Brzezowski nabyć w Galicji, w miejscu swego pobytu, gdyż nic nie dowodzi, że je nabył na Węgrzech.

4. Drobna kwota 260 koron, znaleziona przy nim, nie może również świadczyć, że z jej pomocą chciał uprawiać szpiegowskie rzemiosło. Zwłaszcza sąd na podstawie zeznań wielu świadków przyszedł do przekonania, Berezowski był gorliwym Ukraińcem i uciekał ze swej parafii na Węgry (pochwyczony został na granicy) nie aby szpiegować, lecz poprostu z obawy przed rosjanami.

Wyszło również na jaw, że dwie dalsze ofiary, które poniosły śmierć, Kobylański i Żabiak, chciały się przedostać na Węgry, aby z polecenia władz gminy umieścić znajdujące się za granicą wojska austrjackie o ukazanie się oddziału 100 kozaków w pobliżu ich miejsca pobytu. Straceno ich również, jako rzekomych szpiegów.

Wyrok sądu wojennego, jak zaznacza krakowski „Naprzód", z którego opis powyższy zaczerpnięto, zmazał z niesz.częśliwych wszystkie zarzuty zdrady i srebał litował ich. Lecz kto zdoła zwrócić im życie?

# WARSZAWA.

—:—

## Kalendarzyk

Dziś: Longina żołn.
Jutro: Dyonizego.

### Przyszły prezes ministrów.

(o) „Kurjer Warszawski" donosi: „Ze źródła dobrze poinformowanego komunikują nam, że zamierzone jest powierzenie kierownictwa nowego gabinetu ministerjalnego p. Janowi Kantemu Steczkowskiemu, b. ministrowi skarbu.

### O ocalenie Podlasia i Chełmszczyzny.

(o) W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 11-ej, odbędzie się w kościele unickim przy ul. Miodowej, nabożeństwo błagalne o ocalenie ziem podlaskiej i chełmskiej Korony Polskiej.

### Powrót uchodźców z Rosji.

(o) Rada kierowników ministerstw odbyła posiedzenie, na którem omawiano sprawę zorganizowania powrotu uchodźców z Rosji, w pierwszym rzędzie tych, którzy skoncentrowani są w Mińsku i jego okolicach. Zamierzony jest w najbliższym czasie, po uzyskaniu zgody wojskowych władz niemieckich, wyjazd na miejsce specjalnej komisji z ramienia rządu polskiego. Poza tem przedmiotem obrad Rady kierowników ministerstw była sprawa doraźnej pomocy dla inwalidów-polaków, oraz stan rzeczy, jaki wytworzy się na rynku pieniężnym i kredytowym skutkiem spodziewanego napływu waluty rosyjskiej.

### Związek Budowy Państwa Polskiego.

(o) W ostatnich dniach obradowała Rada Naczelna Związku Budowy Państwa Polskiego. Po omówieniu spraw statutowych i politycznych dokonano wyborów zarządu w składzie następującym: A. Bieliński, prezes, ks. Maciej Radziwiłł i Marjan Zbrowski, wiceprezesi, dr. Rogoziński, W. Komarnicki, W. Kamiecki i Grabiński sekretarze; Dzierzbicki, Antoni Łuniewski, bar. Heydel, Garlicki, Skotnicki, prof. Chaniewski, Łuniewski Adam, prof. Handelsman, członkowie.

### Warty w szpitalu.

(o) W szpitalu przy ul. Zakroczymskiej, w którym przebywają na kuracji prostytutki, zachowanie tych pacjentek jest tak naganne, że do utrzymania porządku władze okupacyjne zmuszone były postawić wartę wojskową. Wobec tego władze zwróciły się do magistratu z propozycją wyznaczenia z kasy miejskiej kredytu na utrzymanie warty, dla zachowania porządku w szpitalu i na ulicy.

### Zgon Osterwy?

(o) Od osoby przybyłej z Rosji „Kurjer Polski" dowiaduje się, jakoby znany artysta dramatyczny, J. Osterwa, zmarł na suchoty. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

### Echa strzałów przy ul. Nowogrodzkiej.

Człowiek, którego oblegano onegdaj w domu № 3 przy ul. Nowogrodzkiej w ciągu 3-ch godzin, poczem padł trupem, nazywał się — jak stwierdzono ze znalezionych przy nim dokumentów — Aleksander Łupiński, miał lat 32, był z zawodu czeladnikiem szewckim. Zawód swój porzucił, w okresie zastoju w warsztatach szewckich i od dwu lat pracował jako służący w laboratorjum apteki Żelkowskiego przy ul. Dzikiej 23.

Łupiński pozostawił żonę i czworo dzieci, przebywających chwilowo u krewnych na wsi. Ostatnio zamieszkiwał w domu № 21 przy ul. Dzikiej wraz z matką swoją i siostrą żony.

Przy zwłokach Łupińskiego znaleziono 2 rewolwery, (dużego i małego kalibru) oraz pewien zapas nabojów.

Znaleziono też przy nim portfel, w którym znajdowało się 38 marek, paszporty na ziemniaki, bony chlebowe i list w formie odezwy do właścicieli aptek, wzywający ich do podwyższenia honorarjów. Portfel wraz z markami i paszportami znaleziono przedziurawiony kulą rewolwerową.

Zwłoki odfotografowano. Około godziny 6-ej zabrano je do prosektorjum.

### Żądania woźnych sądowych.

(o) Woźni sądów polskich za pośrednictwem delegacji przedstawili wczoraj kierownikom ministerjum sprawiedliwości szereg żądań ekonomicznych. Woźni żądają m. in. pensji miesięcznej w wysokości 250 mk., odzieży i obuwia, 10 godzinnej pracy.

# ŁÓDŹ.

## Z finansów miejskich.

—:—

Nadzwyczajne wydatki, spowodowane toczącą się obecną wojną zmusiły magistrat m. Łodzi dla pokrycia potrzeb miasta do zaciągnięcia kilku pożyczek, których ogólna suma wyniesie w końcu przyszłego roku budżetowego, t. j. z dniem 31 marca 1919 r. okrągłą sumę 70,000,000 marek.

Oprocentowanie tych pożyczek wymagać będzie w roku budżetowym 1918/19 przeszło 3,000,000 marek i podniesie się w roku 1919 do przeszło 3 i pół miljona marek. Na pokrycie tych procentów miasto musi mieć odpowiednie dochody, które czerpać może jedynie z podatków. W tym celu magistrat, stosownie do zamierzenia budżetowego, opracowanego na rok 1918/19, które w najbliższym czasie przejdzie pod obrady Rady Miejskiej, projektuje pobranie następujących podatków:

1) od zabaw i widowisk mk. 180,000; 2) od piwa mk. 10,000; 3) od psów mk. 26,000; 4) od okien 75,000; 5) od biletów jazdy 600,000; 6) od gazu i elektryczności do celów oświetlenia 200,000; 7) gruntowego 650,000; 8) od nieruchomości — 900,000; 9) od dochodu 2,500,000 i 10) z kar za nieprzestrzeganie przepisów podatkowych 1,000, co wyniesie razem 5,162,000 marek.

Z powyższych sum pozycje 1—7 włącznie pobierane już były w roku 1917/18, ostatnie zaś trzy są nowe.

Odpowiednie ustawy przedstawione będą Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Podatek wymieniony w pozycji 8 pobierany był do 1-go kwietnia przez władze okupacyjne, jako podatek państwowy, z dniem zaś 1-go kwietnia 1917, na zasadzie prawa o podatku majątkowym, przekazany został gminom.

Z powyższego zestawienia widocznem jest, iż pokrycie procentów jest zapewnione z wpływów podatkowych miasta.

## Kronika łódzka.

### Z łódzkiej M. R. O.

Łódzka Miejscowa Rada Opiekuńcza w miesiącu lutym r. b. wykazuje: w przychodzie: Od Rady Głównej Opiekuńczej: z funduszu ogólnego mk 25,000; z centralnej Komisji ratowania dzieci z funduszu Czerwonego Krzyża ameryk. 65,775; zwrot pożyczek mk. 948 fen. 40; ofiara p-ni A. Scheiblerowej dla najbiedniejszych do podziału przez gminy chrześcijańskie 80,000; drobne ofiary m. 110 i zaczerpnięto z funduszów specjalnych mk. 18,368 fen. 55, razem mk. 190,201 fen. 95.

Zaś rozchody jej wynosiły: zapomogi dla instytucji dziecięcych mk. 65,990; zapomogi dla różnych instytucji 4,488; drobne zapomogi mk. 2,307 fen. 50; wypłacono na zakup obuwia 35,000 i na administrację mk. 2,416 fen. 45 razem mk. 110,201 fen. 95.

Pozostaje do podziału przez komisje parafjalne złożona przez panią A. Scheiblerową suma 80,000 mk. dla najbiedniejszych osób z pośród gmin chrześcijańskich mk. 80,000 razem więc mk. 190,201 fen. 95.

### Komitet świąteczny.

Stosownie do tradycji swojej z lat ubiegłych zorganizował zarząd „Koła pomocy dla legjonistów“ i w tym roku specjalny komitet świąteczny celem zaopatrzenia żołnierzy polskich w upominki świąteczne, mające im zastąpić dawne „święcone“ w domu rodzinnym.

Komitet ten na posiedzeniu w dniu 13 b. m. pod przewodnictwem pp. d-rowej Mikulskiej, dr. M. Tomaszewskiej i J. Wojciechowskiej ustalił zasadę: że podarkami tymi obdzieli wszystkich naszych żołnierzy, bez względu na to, w jakich obozach względnie formacjach obecnie przebywają i obmyślił szereg imprez dochodowych, mających na celu gromadzenie ofiar na fundusz świąteczny.

Podobnie jak podczas kwesty gwiazdkowej zwróci się komitet do szeregu instytucji i firm z prośbą o zarządzenie wśród ich współpracowników składki na ten cel, a wyniki jej ogłosi w pismach. Ponadto uproszone członkinie komitetu obejdą większe sklepy z propozycją odstąpienia pewnego rabatu od sprzedaży w przeznaczonym na ten cel dniu 21 ym b. m-ca, to jest w czwartek—firmy, które się na to zgodzą, będą podane do publicznej wiadomości. Prócz tego komitet przygotowuje jedną atrakcyjną imprezę o charakterze dotychczas w Łodzi nieznanym, której szczegóły przechowuje na razie w tajemnicy.

### Mianowanie.

Dotychczasowy pomocnik naczelnika centralnego biura magistratu p. Konrad Fiedler mianowany został kierownikiem biura wydziału szkolnictwa.

### Ambulatorja szkolne.

Otwarte niedawno ambulatorja dla dzieci miejskich szkół początkowych są odwiedzane bardzo licznie przez dzieci szkolne, co wskazuje na ich istotną potrzebę. W ambulatorjach ordynuje 8 lekarzy specjalistów. Najwięcej dzieci przychodzi po porady w chorobach wewnętrznych.

### Chleb i cukier na święta.

Ze względu na nadchodzące święta chrześcijańskie i żydowskie, karty chlebowe 73-go okresu wydawane są na okres trzytygodniowy, t. j. na czas od d. 18 go b. m. do 7-go kwietnia r. b. Karty drukowane kolorem czekoladowym na tle niebieskim, przeznaczone dla ludności chrześcijańskiej, dają prawo do nabycia: 6 funtów chleba, 1/2 funta mąki pszennej, lub 3/4 funta chleba i 36 łutów cukru (w czem 12 łutów jako dodatek świąteczny). Karty zaś drukowane kolorem niebieskim na tle bronzowym dla ludności żydowskiej upoważniają do nabycia: 1 funta 20 łutów macy, 3 1/8 funta chleba, 1/2 funta mąki żytniej lub 3/4 funta chleba i 36 łutów cukru (w czem 12 łutów jako dodatek świąteczny). Powyższa ilość 36 łut. cukru będzie wydawana na kartki 24-łutowe.

### Z łódzkiego okręgowego Towarz. rolniczego.

Wczoraj, w sali Towarzystwa techników polskich, odbyło się zebranie członków Towarzystwa rolniczego okręgu łódzkiego.

Przewodniczył p. Czesław Olszowski z Niewiadowa.

Pan Wład. Wężyk z Błdowa referował bilans Towarzystwa, który zamyka się w następujących cyfrach: w przychodzie mk. 2489, w rozchodzie — mk. 1429, pozostaje w gotowiźnie: w kasie 247 mk. i w depozycie kasy kolejek podjazdowych mk. 820, razem 1067 mk. Budżet na rok 1918 uchwalono—wedle propozycji przewodniczącego—bez ograniczenia sumy, wobec niemożności ustalenia wysokości wydatków, jakie do asygnowania będą konieczne. Przewodniczący zawiadomił, iż zakontraktowany został instruktor ogrodnictwa. Co do instruktora rolnictwa, to zaangażowanie będzie zależnem od preliminowanej sumy na pensję dla tego ostatniego.

Wobec tego, iż członek zarządu p. Ant. Stamirowski wychodzi w roku bieżącym i na jego miejsce winien być wybrany nowy kandydat, zebrani przez aklamację jednogłośnie powołali p. Stamirowskiego ponownie, co przez tegoż przyjęte zostało.

W wolnych wnioskach, obecny na zebraniu zawodowy pszczelarz, p. W. Cieselski podniósł sprawę koniecznosci szerzenia nauki pszczelnictwa, co przyjęto z uznaniem i zaproszono wnioskodawcę do wygłoszenia w tej kwestji referatu na przysłem zebraniu.

Na wniosek jednego z członków postanowiono przyjść z pomocą materjalną jednemu z ziemian, który wskutek obecnych krytycznych czasów znalazł się w ciężkim położeniu.

W końcu przybyły z Warszawy ogrodnik p. Maciejewski wygłosił pogadankę o hodowli warzyw. Mówca w referacie swym główny nacisk położył na dobrą konserwację nawozów i umiejętne i intensywne użycie takowych pod warzywa, oraz rozumne zastosowanie płodozmianów z uwzględnieniem przedplonów i poplonów. Przeszedł następnie cały porządek hodowli poszczególnych warzyw, począwszy od pędzenia rozsad w inspektach, aż do zbiorów, oraz sposobów przechowania plonów przez zimę.

Na popołudniowem posiedzeniu, po dokończeniu pogadanki p. Maciejewskiego, na katedrę wszedł p. Wyganowski ze Złotnik w ziemi kaliskiej, który mówił o sterkoryzacji pól.

Podziękowawszy mówcy za wygłoszoną w pięknym języku pogadankę, zebrani—na propozycję przewodniczącego—postanowili zwiedzić jego gospodarstwo w Złotnikach w dniu 10 maja r. b.

W dalszym ciągu przewodniczący wezwał zebranych do podpisywania się na subsydjum na korzyść centralnego Towarzystwa rolniczego, które obecnie znajduje się w ciężkiem położeniu z braku pomocy rządowej, jaką otrzymywało przed wojną.

Oprócz tego przewodniczący zwrócił się do zebranych z wezwaniem do polepszenia bytu pracowników rolnych, w celu zapobieżenia szerzenia się prądów bolszewickich, które, choć nieznacznie, lecz jednak do kraju przenikają.

Zebrani postanowili odnieść się do władz o pozwolenie służbie rolnej hodowli pewnej ilości lnu dla wyrobu dla siebie płócien na ubrania i bieliznę, oraz na wybijanie z siemienia lnianego oleju na krasiwo, gdyż służba ta jada obecnie zupełnie jałową strawę i nie ma sił do pracy.

W końcu p. Ant Stamirowski podjął sprawę rozpoczętej w Łodzi organizacji komitetu pomocy dla inwalidów legjonistów i ich rodzin i usilnie agitował o okazywanie temuż komitetowi materjalnej pomocy.

Panowie Jankowski, Malcz i Szwejcer referowali sprawę skierowania na Podlasie i Chełmszczyznę kolonizacji włościan polskich, głodnych ziemi. Uchwalono porozumienie się w tej kwestji z Związkiem Ziemian K. P. i zaagitowanie pomiędzy włościanami przez kółka rolnicze, pełnomocników gminnych, duchowieństwo parafjalne i t. p. na korzyść przesiedlenia małorolnych na zagrożone placówki, w których ziemia jest obecnie niezwykle tanią i w obfitości do kolonizacji.

Prezes R. O. O. p. Stamirowski zaofiarował zebranym ofertę Tow. „Kropla mleka“ na dostawę 15,000 litrów mleka miesięcznie po cenie targowej łódzkiej.

W ostatnim wniosku p. Lilpop z Brzezińskiego podjął sprawę trudności w zbywaniu i wywozie ziemniaków z tej ziemi. Obecny na zebraniu hrabia z Bnina-Bniński wyjaśnił zebranym, iż poza dostarczonym z Brzezińskiego kontyngensem obowiązkowym, reszta zapasów ziemniaków była początkowo przeznaczoną na wolną sprzedaż na miejscu Obecnie, wskutek starań magistratu łódzkiego u władz naczelnych, nadeszło rozporządzenie, aby cały wolny zapas tych ziemniaków z brzezińskiego był zarekwirowany dla Łodzi po cenie urzędowej 11 marek za korzec, dla tego ziemniaki już po cenie dowolnej sprzedawane być nie mogą, a muszą być dostarczane do Łodzi obowiązkowo i to w jaknajkrótszym czasie.

Na tem posiedzenie ukończono, poczem przewodniczący, zamykając obrady, oznajmił, iż na przyszłem zebraniu wygłosi prof. Henr. Radziszewski odczyt: „O przyszłem obciążeniu rolnictwa na rzecz skarbu Królestwa Polskiego“.

### Z Tow. badań nad dziećmi.

Onegdaj w sali kursów pedagogicznych odbyło się VII posiedzenie członków Towarzystwa badań nad dziećmi pod przewodnictwem d-ra Mikulskiego.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, na katedrę wstąpił dyr. Pogorzelski i wygłosił pogadankę na temat „Uwagi i spostrzeżenia w kwestji koedukacji“.

Ojczyzną koedukacji były Stany Zjednoczone, skąd ten system nauczania rozszedł się po świecie całym. W Finlandji koedukację wprowadzono w roku 1883. W jej ślady poszły następnie Szwajcarja, Szwecja, Norwegja, Danja, Holandja, Anglja. We Włoszech koedukacja nie zdołała się utrzymać. Niemcy i Austrja są dotąd przeciwnikami tego kierunku. Toż samo tyczy się Francji, Hiszpanji, Rosji.

Następnie wyliczył prelegent zdania i głosy poważnych pedagogów i uczonych za i przeciw koedukacji, z których wynika, iż wzajemne oddziaływanie płci jest czynnikiem dodatnim w wychowaniu; iż w szkole obcowanie dziewcząt z chłopcami wytwarza atmosferę więcej rodzinną, harmonijną.

Koedukacja w Polsce zapoczątkowaną została około 1905 r. W historii jednak spotykamy wiele wypadków szkół koedukacyjnych, które mówca wyliczył, a następnie przytoczył zdania poważnych pedagogów polskich, zarówno z ubiegłych wieków, jak i z czasów ostatnich. Jako ostatni dodatni objaw dobrych rezultatów koedukacji, mówca wskazał szkołę handlową zgierską (której jest przełożonym), w której wspólna nauka dla obu płci kontynuowaną jest od roku 1911 z bardzo dodatnimi rezultatami, gdyż umysły obojga płci, różne pomiędzy sobą, wzajemnie się uzupełniają. W szkole obowiązuje specjalny regulamin.

W końcu mówca wyliczył wiele dodatnich i ujemnych wpływów, jakie system koedukacyjny wytwarza w szkole, jednakże na licznych przykładach wykazał, iż więcej jest wpływów dodatnich, niż ujemnych.

W dyskusji zabierali głos liczni mówcy, z przemówień których można wyciągnąć jeden ogólny wniosek, iż koedukacja w wychowaniu młodzieży jest systemem pożądanym i że system ten prawdopodobnie znajdzie szerokie rozpowszechnienie i w tworzącej się młodej szkole polskiej.

Za niezmiernie drobiazgowo opracowany i pięknie wypowiedziany referat, mówcę nagrodzono szczerym oklaskiem.

### Żądania prac. składów apteczn.

Pracownicy składów aptecznych za pośrednictwem „Stowarzyszenia zawodowego pracowników drogistów“ wystawili szefom swym szereg żądań. Obejmują one następujące punkty:

I) Podwyżka płacy w stosunku następującym: a) zarabiający od 50 do 100 marek miesięcznie 75 proc.; b) od 100 do 200 mk.—50 proc. i c) od 200 do 300 mk. i wyżej—30 proc. II) Świętowanie całkowite jednego dnia w tygodniu. III) Korzystanie z jednomiesięcznego płatnego urlopu. Z urlopu płatnego korzystają pracownicy po jednym roku pracy w danym składzie. IV) Niedopuszczanie do wypełniania czynności fachowych osób, niezaregestrowanych w miejscowym urzędzie zdrowia. V) Przyjmowanie pracowników odbywać się może tylko za pośrednictwem „Biura pośrednictwa pracy“ istniejącego przy Stowarzyszeniu pracowników drogistów. VI) Termin przyjęcia wyżej wymienionych warunków upływa w dniu 25 marca r. b.

### Żądania pracownik. fryzjerskich.

Pracownicy zakładów fryzjerskich postawili pracodawcom swym za pośrednictwem Zjednoczonej komisji związków zawodowych pracowników i pracownie fryzjerskich m. Łodzi następujące żądania:

1) Podwyżka płacy o 75 do 125 procent; 2) wypłacanie zarobków obowiązkowo co tydzień; 3) dzień pracy trwać winien od godz. 8 rano do 7 wieczorem z półtoragodzinną przerwą obiadową. W soboty praca przedłuża się o 2 godziny, to jest do godz. 9 wieczorem; 4) świętowanie całkowite niedzieli; 5) hygjena pracy musi być ściśle przestrzeganą. Pracownicy winni otrzymywać fartuchy od przedsiębiorcy; 6) przy Związku zaprowadzona zostaje kasa chorych, do której pracownik wpłaca 2 proc. swej tygodniówki; taką sumę obowiązany jest wpłacić przedsiębiorca; 7) przyjmowanie i wydalanie pracowników odbywać się może tylko za pośrednictwem „Biura pośrednictwa pracy“ przy Zjednoczonej komisji związku fryzjerów; 8) pracownikowi przysługuje prawo korzystania corocznie z 2-tygodniowego płatnego urlopu; 9) za uszkodzone podczas pracy narzędzia, pracownik nie odpowiada.

Termin przyjęcia warunków tych oznaczony został na wczoraj wieczór, po którym to dniu, w razie ich nieuwzględnienia, pracownicy fryzjerscy mają porzucić pracę.

### Ze Stow. drukarzy.

W niedzielę, dnia 17 marca 1918 r., w lokalu własnym (Nawrot 20) odbędzie się roczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia drukarzy łódzkich, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania; 2) odczytanie protokułu; 3) sprawozdanie z działalności i kasowe za rok upiegły; 4) wnioski zarządu i członków i 5 wybory.

### Przeciwko „paskarzom“.

Wiele łódzkich kawiarni w ciągu wojny przekształciło się w zbiorowiska spekulantów, gdzie dokonywane były tranzakcje „paskowe“. Również i największa z kawiarni łódzkich „Grand Café“ nie ustrzegła się losu tego. Wczoraj też wy-

---

W dniu 12 marca r. b. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 29,

ś. † p.

z Sierocińskich

**Wanda Paczkowska**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz na Zarzewie nastąpi dziś w piątek o godz. 2-ej po poł. z domu przy ul. Targowej 45. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

1649—1 **Mąż i Rodzina.**

---

Szefowi naszemu D-rowi Edwardowi Walfiszowi z powodu zgonu matki Jego

b. p Rózi z Hufnaglów

**Jeruchimowej Walfisz**

składają wyrazy współczucia i żalu

1613—1 **Współpracownicy firmy Walfisz i Brüsch.**

*ieszono tam następujące, bardzo charakterystyczne ogłoszenie: „Na żądanie policji zabrania się od dnia dzisiejszego w pomieszczeniu naszej kawiarni wszelkiego handlu walutą i towarami. Przekroczenia nie są dopuszczalne, albowiem spowodują interwencję policji“.

### Repertuar Teatru Polskiego.

Piątek, dn. 15 marca o g. 7 i pół wiecz. „Aktorowie dworu“.

Sobota, dn. 16 marca, o godz. 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży „Nasi najserdeczniejsi“, komedja w 4-ch akt. W. Sardou.— Wieczorem o godz. 7 i pół „Aktorowie dworu“.

Niedziela, dn. 17 marca, o godz. 3 po poł. po cen. popul. „Romans pana szefa“, komedja w 4-ch aktach Henryka Nathansena.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Aktorowie dworu“, dramat w 4-ch odsł. K. Wartenburga,

### „Miraż“.

Onegdaj w teatrze „Scala“ rozpoczęły się gościnne występy zespołu warszawskiego „Mirażu“ Na całość przedstawienia inauguracyjnego złożył się szereg numerów deklamacyjnych, wokalnych i choreograficznych w wykonaniu znanych nam z poprzednich występów w Łodzi sił kabaretowo-artystycznych. Rolę ochmistrza nadscenki powierzono p. Michałowskiemu, który wywiązał się z niej ku ogólnemu zadowoleniu, a wypowiedzeniem pośmiertnego wspomnienia „paskarzowi“ (Jusa) wprawił salę w najlepszy humor. Po nim największem powodzeniem cieszyły się „kawały“ telefoniczne p. Ursteina. Wyróżniła się chlubnie p. Antonina Burska, która odśpiewała melodyjnego „Czar Walca“ Benatzky'ego. Nadto zasługują na pochlebną wzmianke pp. Madziarówna, Hanusz, Przeździecka, Orwidowa. Balet pod kierunkiem p. Blancarda zareprezentował się z najlepszej strony.

## Ofiary

### złożone w „Godzinie Polski“ na szkoły w Chełmszczyźnie i na Podlasiu.

Zamiast kwiatów na grób przedwcześnie zgasłej ś. p. Luci Szymauko, G. Kopciowska 5 mk.

Edward Rajpold 15 mk. 50 fen.

Dzieci z I-go B. oddziału szkoły polskiej miejskiej № 46 złożyły 4 marki, a mianowicie: Królikowska 36 fen., Olszewska 15 fen., Rymerówna 15 f., Borkowska 50 f., Mękarska 30 f., Fajkowska 7 fen., Piętówna 12 f., Janicka 6 f., Wojciechowski 10 f., Rożniakowski 12 fen., Grochulski 25 f., Barczyński 20 f., Idczak 20 fen., Musiałek 10 f., Konarzewski 24 f., Wardyński 25 f., Dobrosz 24 f., Polichnowski 10 f., Zajączkowski 11 fen., Świt 10 fen., Zawadzki 20 f., Dąbek 8 f. Kiranowski 4 mk.

*Na stypendjum im. Maurycego Praszkiera* przy Stow. prac. handl. (Al. Kościuszki 21).

Z okazji zaślubin inż. Stanisława Glücksmana z p. Elżbietą Chasanowiczówną, zamiast kwiatów składają Gersonowie Praszkier 10 mk., Izydorowie Szwacmanowie 5 mk.

*Na Dom sierot.*

Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka b. p. d-ra Szymona Hartmana, H. Rechtmanowie 5 mk.

Zamiast kwiatów na grób b. p. d-ra Hartmana, Bernard Dobrzyński 10 mk.

Dla uczczenia pamięci zmarłego Feliksa Pinczewskiego, Franciszek Grynbaum 5 mk.

*Na przytułek położniczy* (Sienkiewicza 88).

Zamiast kwiatów na grób b. p. d-ra Hartmana, Bernard Dobrzyński 10 mk.

*Na „Uzdrowisko“.*

Dla uczczenia pamięci zmarłego Feliksa Pinczewskiego, Franciszek Grynbaum 5 mk.

Z okazji srebnego wesela Maurycostwa Goldberg, Romana Ginsberg 8 mk.

*Na „Niedolę dziecięcą“.*

Dla uczczenia pamięci zmarłego Feliksa Pinczewskiego, Franciszek Grynbaum 5 mk.

*Na Tow. opieki nad sierotami i dziećmi rezerwistów.*

Zamiast depeszy na ślub p. Eleonory Bławat z p. Leonem Rozenbergiem, Natanowie Frydman 8 mk.

*Na trepki dla biednych dzieci* żyd. miejsk. szkoły Nr. 5.

Z okazji zaręczyn p. Ewy Baudówny z p. A. Szuldbergiem, Mieczysław Kryszek 3 mk.

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawiłowski.

## TEATR WIELKI

### Zrzeszenie artystów żydowskich m. Wilna.

Sprzedaż biletów na cały tydzień odbywa się codziennie w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 4 do godz. 8-ej wiecz. 1648-1

Kierownik technicz. L. Kadison.

**Ostatnie występy.** Trupa zostaje w Łodzi do dnia 17 marca.

Dziś o godz. 7 i pół wiecz.

## Zazdrość

Dramat w 5-iu odsłonach M. Arcybaszewa

## Tylko kilka dni!

Dziś występ całego zespołu teatru

## „Miraż“

### z Warszawy

w teatrze **SCALA** Cegielniana 18.

### Dziś dwa przedstawienia

o godz. 7 wiecz. i o 9 wiecz.

udział biorą:

| | |
|---|---|
| A. Burska | J. Urstein |
| J. Madziarówna | Balet: |
| L. Orwidowa | H. Jakszówna |
| Z. Przezdziecka | I. Szymańska |
| K. Hanusz | E. Świerczyńska |
| S. Michałowski | A. Blancard |

**Własna orkiestra teatru „Miraż“ w Warszawie.**

W programie najlepszy repertuar obecnego sezonu: **Słynne telefony „Fikusia“,** Aktualno-satyryczne piosenki i deklamacje oraz świetne tańce w bogatych kostjumach.

Bilety nabyć można w kasie teatru „Scala“ od 11 r. 1603-1

## 1000 mk. nagrody.

W nocy z 5-go na 6-go b. m. skradziono ze stajni kupca Samuela Rauffa, w Kole. wałacha karego, dobrej rasy, o krótkim ogonie, (innych specjalnych oznak nie posiadał) 4-ro letniego.

Za wynalezienie lub jakiekolwiek naprowadzenie na ślad, wyznaczono 1000 mk. nagrody.

Ostrzega się przed kupnem takowego!

1577-3-

## Publiczne doręczenie.

Firma Jancke i S-ka w Grünberg (Szląsk) — pełnomocnik procesowy: II Ces. Niem. Komisarjat Sprawiedliwości w Łodzi, wytacza powództwo przeciwko kupcowi Berkowi (Bernhardowi) Silberblattowi — dawniej w Łodzi, ul. Dolna 46,

twierdząc, że pozwany winien powódce z stosunku handlowego z wekslu płatnego 21-go października 1914 roku na 3276,15 mk. i z takiegoż wekslu płatnego 15-go stycznia 1915 roku 5194,60 mk.,

wnosząc o zasądzenie od pozwanego na korzyść powódki 8470,60 mk. 7½% procentu od 3276,15 mk. od 21-go października 1914 r. do 30 go czerwca 1916 r. i od 5194,60 mk. od 15-go stycznia 1915 r. do 30-go czerwca 1916 r. i 6% procentu od 8470,60 mk. od 1-go lipca 1916 r. i kosztów sporu prawnego i o opatrzenie wyroku rygorem tymczasowej wykonalności za zabezpieczeniem.

Pozwany wzywa się na ustną rozprawę sporu prawnego do IV Wydziału Cywilnego Cesarsko Niemieckiego Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój № 40,

**na dzień 7-go maja 1918 r., o g. 9-ej rano**

W celu publicznego doręczenia ogłasza się niniejszy wyciąg powództwa.

Numer sprawy: 3. O. 437/17. 1606—1

Łódź, dnia 7-go marca 1918 roku.

podp. Ruppert,
Sekretarz Ces.-Niem. Sądu Okręgowego.

Do stolowni pracowników Zarządu miejskiego poszukuje się kupna większej ilości

**naczyń kuchennych oraz mebli.**

wzgl. używanych do 6 pokojów

Oferty składać należy w Magistracie, Nowy Rynek nr. 14, pokój 20. 1645—2-1

## P. P.

Zawiadamiamy niniejszym, że wyłączną sprzedaż wapna z naszych wapienników syst. Hoffmana, powierzyliśmy firmie

**R. Seidengart w Sosnowcu**

i uprzejmie prosimy o łaskawe zwracanie się ze wszelkiemi zleceniami do wspomnianej firmy

**Pierwsze Czeladzkie Wapienniki Boruchowski i Lemkowicz** w Czeladzi, pow. Będziński.

## P. P.

Powołując się na powyższe ogłoszenie firmy: **Pierwsze Czeladzkie Wapienniki Boruchowski i Lemkowicz w Czeladzi** pow. **Będziński,** mamy zaszczyt prosić o łaskawe zwracanie się do nas względem kupna wapna.

Na żądanie chętnie służymy analizą.

Jednocześnie zawiadamiamy, że dostarczamy **Cement, Gips i Cegły** z krajowych fabryk i cegielni, jak również **„Litoponu“** w zupełności zastępujący biel cynkową ze znanej fabryki:

**Oesterreichischer Verein für chemische und metallurgische Produktion in Wien.**

**Firma R. Seidengart, Sosnowice**

**Filja w Łodzi, Widzewska 75.**

1604—1

W pierwszych dniach Maja, otwarty zostanie

## Pesjonat Letni

**w Górkach Tworzyjańskich** pod **Koluszkami.**

Wiadomość u W. p. Lande, Al. Kościuszki 93, (Nowo-Spacerowa 49) codziennie od 2 do 4. 1568—3

## OGŁOSZENIE.

Ze względu na nadchodzące święta chrześcijańskie i żydowskie, karty chlebowe 73-go okresu wydawane są na okres trzytygodniowy, t. j. na czas od 18-go b. m. do 7-go kwietnia r. b. Karty drukowane kolorem czekoladowym na tle niebieskim, przeznaczone dla ludności chrześcijańskiej, dają prawo do nabycia:

6 funtów chleba, ½ funta mąki pszennej lub ¾ funta chleba i 36 łutów cukru (w czem 12 łutów jako dodatek świąteczny).

Karty zaś drukowane kolorem niebieskim na tle bronzowem dla ludności żydowskiej upoważniają do nabycia:

1 funt 20 łutów macy, 2 i ⅛ funta chleba, ½ funta mąki żytniej lub ¾ funta chleba i 36 łutów cukru (w czem 12 łutów jako dodatek świąteczny).

Powyższa ilość 36 łut. cukru będzie wydawana na kartki 24 łutowe.

**Magistrat.** Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

## Cielęta

**rasowe do sprzedania** u p. Cerna w Rudzie Pabjanickiej. 1611-1

## Posesja

do sprzedania w Ozorkowie.

**Dom frontowy piętrowy i oficyna, piekarnia i 3 sklepy.**

Wiadomość na miejscu, Rynek № 293. 1570

## Ogłoszenia drobne.

**A! A! A! A! A! Mebli** olbrzymi wybór nowych okazyjnych, stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju, sprzedaję po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 116, 1 piętro, front W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1—6 wiecz. 1459-1

**A. A. A. rządców,** pomocników buchalterię, kasjerkę dominjalną, ogrodników, gospodynie do domów i na plebanje, freblanki, bony z szyciem, krawcowe — poleca: Biuro Sękowskiej, Przejazd 14. 1172-3

**A! Meble** z 3 pokoi sprzedam wyjeżdżając. Główna № 9, m. 14. 1354-3-1

**Akuszerka** Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223 m. 25. 586-2-19

**Akuszerka** Marja Kubicka przyjmuje. ul. Piotrkowska № 199, m. 7. 1495-8-

**B. B. Meble** sprzedaję po cenie kosztu. Orla № 23, Stolarnia. 1117-13-1

**Drzewka** owocowe i parkowe w wielkim wyborze, firmy Warszawskiej B-ci Hoser. Robię plany, zakładam ogrody. L. Kołaczkowski, Piotrkowska 86 1174-6-2

**Dom** piętrowy w dobrym stanie na rozbiórkę do sprzedania. Wodna № 37. 1514-

**Do sprzedania** zaraz urządzenie sklepowe, dwie szafy oszklone. Wiadome d: Pańska № 3, 1 piętro, od godz. 1—3 i od 7—9 wiecz. 156-1

**Fortepian** lub pianino używane kupię. Oferty wraz z ceną i firmą proszę złożyć w admin. „Godziny“ pod „Instrument“ 1306-6-1

**Fortepian** do sprzedania oraz buciki damskie okładane lakierem nr. 36 i pół. Wiadomość „Merkur“ Piotrkowska nr. 82. 1610-1

**Inteligentna** polka poszukuje miejsca gospodyni u samotnej osoby, umie doskonale gotować. Oferty w admin. „Godziny“ pod „Polka“ 1596-3-1

**Krzewy** upiększające, drzewa parkowe, różne rośliny dywanowe. Begonie, semperfl. Canna Crozy za 100 sztuk — 20 mk., prawdziwe kaktusowe kleny Dalji za 100 sztuk 50—100 mk. dostarcza Zakład Ogrodniczy Cesarskiego Zarządu Kąpielowego w Ciechocinku. 158-1

**Kupię** ...zek sportowy używany. Oferty do administr. „Godziny“ sub „C. N.“ 1601-1

**Młoda** panienka poszukuje miejsca bufetowej lub sprzedawczyni, może się zająć gospodarstwem. Świadectwo. Oferty sub „K. G.“ do admin. „Godziny“ 1566-3-1

**Meble** solidne ze stołowego pokoju sprzedam: kredens, komoda, stół, 12 krzeseł, otomana, tremo. Widzewska 111, m. 11, front, III piętro, wprost schodów. 1580-3-1

**Maszynista** z dobremi długoletniemi świadectwami, obeznany z instalacją elektryczną, parową maszyną, pompami parowemi i ślusarską robotą, poszukuje posady. Oferty do admin. „Godziny“ pod „B. G.“ 158-1

**Meble** nowe i używane stołowy, oraz różne meble sprzedaję. Dzielna 11—25. 1518-6-1

**Nauczycielki,** nauczycielki, freblanki, wychowawczynie, bonny-pielęgniarki, ochroniarki; wykwalifikowanych rządców-agronomów, gorąco ... mie polaca Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczne — rekomendacyjne. Łódź, Piotrkowska 169 1481-10

**Potrzebna** zdolna podręczna — modystka. Zielona № 33. 1571-3-1

**Pokój** 1 lub 2 z oświetleniem gazowem i oddzielnem wejściem do odnajęcia. Piotrkowska 23, m. 5. 1601-3

**Poszukuje** się pożyczki 5—10 tysięcy mk. Lokata pewna. Oferty do admin. „Godziny“ pod „U L“ 1652-1

**Resztki** tanio nabyć można na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, alpagi, drap, sukno na kożuszki i ubrania uczniowskie i skautowskie, rozmaite towary na bluzki Rożne bawełniane resztki, ..., barchany i flanele. Ceny niskie, lecz stałe Łódź, Widzewska 40, m. 10, front II piętro, na prawo. 1198-10-1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Hersza Bar... ... osób. 1606-1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Bedet Re... ... osób. 1605-1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Franciszka Wnuszka, na 2 osoby. 1602—1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa wraz z kartkami nowej serji, na imię Mendla Pomerańca, na 9 osób. 1547—1

**Zaginął** weksel na 100 rb. wystawiony przez Franciszka Piaskowskiego p. Aniel Piaskowskiej i R. K. 1646—2-1

**Zaginął** paszport familijny, wydany w Łodzi, na imię Marjanny i Wacława Gaduły. 1612—1

**Zaginął** paszport familijny, wydany w Łodzi, na imię Marji i Janiny Rudzińskich. 1656—1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Henryka Krzemińskiego. 1607—1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Bronisławy Majskrzak. 1 99—

**4 pokoje** umeblowane z kuchnią, wygodny, gazowe oświetlenie do wynajęcia od 1-go kwietnia. Benedykta 41, u właściciela domu. 1536—3 1